

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 12 (340) • Wrocław, 18.12.2013 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa z księdzem arcybiskupem Józefem Kupnym

6 Przerwana droga do wolności

11 Żółty Donek we Wrocławiu

14 Wskaźniki ekonomiczno-finansowe



Niezlomni 2013

str. 4-5

Kadr z koncertu młodzieży XVII LO we Wrocławiu dla uhonorowanych medalem „Niezlomni”

FOT. JANUSZ WOLNIK

Wigilia Solidarności

Do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk w poniedziałek 16 grudnia przybył m.in. ks. abp. Józef Kupny, duszpasterze „Solidarności” przedstawiciele organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” i kombatanaci. Po raz pierwszy gościli przedstawiciele pracodawców Dolnego Śląska.

B były tradycyjne życzenia, łamanie się opłatkiem, potrawy wigilijne, a całość uroczystości uświetniły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 72 we Wrocławiu, przedstawiając piękny repertuar starych i nowych kolęd oraz występ baletnicy.

Zanim goście udali się na spotkanie opłatkowe, członkowie ZR uczestniczyli w ostatnim w tym roku posiedzeniu Zarządu Regionu.

Gościł na nim Leszek Bąk – przewodniczący „Solidarności” w Fagor Mastercook. Nad naj-

większą na świecie spółdzielnią pracy wisi widmo upadku, ale jak zaznacza przewodniczący jest szansa, że w połowie stycznia produkcja znowu ruszy. – Musieliśmy złożyć wniosek o upadłość. Nie wiedzieliśmy, gdzie będzie to bardziej korzystne, czy w Polsce czy w Hiszpanii. Firma doradcza przekonała nas, że lepiej będzie to zrobić na Półwyspie Iberyjskim, gdzie zaległości wobec pracowników muszą być zaspokojone na pierwszym miejscu. W Polsce pracownicy byłoby dopiero na czwartym miejscu – zaznaczył



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Leszek Bąk. Jak się okazuje pracownicy pensje otrzymują na czas – Pensje za listopad dostali pracownicy i wszystko wskazuje na to, że za grudzień też dostaną – zaznacza. Jeśli banki okażą więcej dobrej woli to na początku przyszłego roku ruszymy z produkcją, bo jest zapotrzebowanie na nasze produkty.

Na prośbę przewodniczącego Kazimierza Kimso członkowie ZR przedstawili sytuację w swoich zakładach pracy, jak i w branży.

Ponadto Zarząd Regionu zatwierdził budżet na 2014 rok.

Paweł Chabiński
Janusz Wolniak

Życzenia Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego wygłoszone podczas Wigilii Solidarności

Nasza polska tradycja obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia jest szczególnie bogata. Każdemu niezależnie od wyznawanego poglądu, te święta są bardzo bliskie. To dzień, który nas szczególnie wszystkich łączy, zbliża. Czekamy na pojawienie się tej pierwszej gwiazdy, wcześniej ubieramy choinkę, potem przygotowujemy stół, te wszystkie potrawy, zostawiamy to wolne miejsce.

Dzielimy się opłatkiem, śpiewamy kolędy i udajemy się na Pasterkę. Jest wspaniała atmosfera. Chcemy te święta przeżywać z wszystkimi, którzy są nam bliscy. Najwspanialsze jest, że Bóg wchodzi wtedy w ludzką historię, chce być blisko każdego. My ludzie wierzący powinniśmy odkrywać tę prawdę, że Bóg jest blisko każdego człowiekowi, że kocha każdego z nas. To jest istota świąt, to doświadczenie rodzenia się Jezusa w sercu, doświadczenie Jego bliskości.

Życzę Wszystkim by doświadczyli tej bliskości Pana Boga, bo to doświadczenie zawsze przynosi radość. Kiedy mamy Pana Boga, wtedy jesteśmy szczęśliwi. Tego szczęścia i odkrywania bliskości Boga wszystkim życzę. Także atmosfery życzliwości, żeby na stole nie zabrakło niczego. Życzę żeby w nadchodzącym nowym roku Pan Bóg błogosławił. Życzę dalszych sukcesów zarówno ludziom pracy, jak i tym którzy tworzą miejsca pracy.

*Zdrowia i Błogosławionych Świąt!
Szczęść Boże!*



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Uczestnicy spotkania opłatkowego byli zachwyceni występem dzieci z SP 72 we Wrocławiu

Przypominamy ten dzień

Nie po to by świętować, ale aby pamiętać przypominamy o rocznicy stanu wojennego

– mówił m.in. Kazimierz Kimso 12 grudnia podczas uroczystości pod wrocławskim zakładem Dozamel,

pod tablicą upamiętniającą jednego z przywódców podziemnej Solidarności na Dolnym Śląsku Piotra Bednarza.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Rocznica stanu wojennego



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Władze dolnośląskiej „Solidarności” złożyły hołd ofiarom stanu wojennego

Szef Regionu przypomniał słowa Bednarza wypowiedziane podczas rozprawy w czasie stanu wojennego. „Tak się nie godzi”. – I my dziś także walczyliśmy o godność człowieka i pracownika – mówił Kazimierz Kimso.

Kwiaty pod tablicą Piotra Bednarza oraz tablicą upamiętniającą ofiarę stanu wojennego złożyli oprócz

działaczy dolnośląskiej „Solidarności” przedstawiciele samorządu (m.in. wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj), Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, przedstawiciele wrocławskiego oddziału PiS.

MARCIN RACZKOWSKI

O pozostałych obchodach rocznicy stanu wojennego czytaj na stronach 4-7.

Chcę dotrzeć do każdego

Rozmowa z księdzem arcybiskupem Józefem Kupnym metropolitą wrocławskim

W 2011 Episkopat wydał dokument pt. „W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Czy nie ma Ksiądz Arcybiskup wrażenia, że ta ważna deklaracja Kościoła na tematy społeczne nie została, choćby u rządzących zauważona? Wydłużono wiek emerytalny, wprowadzono elastyczny czas pracy. Tylko te dwa przykłady pokazują jak bardzo osłabiona została w ciągu ostatnich 2 lat pozycja polskiego pracownika.

przekonać Polaków do tego aby zaangażowali się w życie polityczne?

Możemy mówić i zachęcać. Rzeczywiście sytuacje korupcyjne i brak transparentności zniechęcają do udziału w wyborach. Brak jest w wielu wiary, że mój głos może coś zmienić. Tymczasem, gdyby ten olbrzymi, milczący, zniechęcony elektorat poszedł do urn, byłaby

szansa na zmianę. Ludzie po prostu nie idą i zachowane jest w polityce status quo. U władzy są wciąż ci sami ludzie. Niby zabiegają o głosy, ale szczególnie jakoś się nie starają, bo mają pewny i zdyscyplinowany elektorat.

W czasie rocznicy protestu głodowego we Wrocławiu znalazł ksiądz arcybiskup chwilę, aby swobodnie porozmawiać z kolejarzami, którzy na tę uroczystość przybyli pięknym parowozem. Czy to zainteresowanie

sprawami społecznymi, problemami ludzi pracy będzie jakimś zasadniczym rysem posługi biskupiej we Wrocławiu?

To rys mojej osobowości. Staram się dotrzeć do każdego człowieka. W czasie takich uroczystości czy spotkań organizatorzy obsadzają mnie często w określonych rolach – albo jako kapłana sprawującego Eucharystię albo gościa siedzącego za stołem prezydialnym. Buntuje się przeciw takim schematom. Chcę

mieć więcej czasu na rozmowę z ludźmi. Byłem ostatnio na spotkaniu opłatkowym z udziałem 250 osób. W takiej grupie trudno każdemu indywidualnie złożyć życzenia. Zaproponowałem jednak, bym z każdym przełamał się opłatkiem. To się udało. Przy okazji zamieniliśmy kilka słów a wspomniani maszyniści opowiadali mi o swojej pasji, jak remontują te lokomotywy i co im przeszkadza. Zapamiętałem to i oni – mam nadzieję - to spotkanie także mają w pamięci.

Czy nowy arcybiskup wrocławski dostał od papieża Franciszka jakieś zadanie dla tej archidiecezji?

Tak, ale zachowam je w swoim sercu. Pierwsze półrocze na Dolnym Śląsku jest dla mnie czasem intensywnym. Został mi do odwiedzenia jeszcze jeden spośród 33 dekanatów diecezji wrocławskiej. Stawiam mocno na budowanie więzi z wiernymi i kapłanami.

Co zadecydowało o wyborze przez Księdza Arcybiskupa drogi kapłańskiej?

Trudno to wyjaśnić, bo to jest tak jak z miłością. Przychodzi nagle. Człowiek jest oczarowany. Widzi, że powinien pójść tą drogą. Byłem związany z Kościołem jako ministrant, ale chciałem uciec przed powołaniem i skończyć najpierw studia. Jednak po maturze, kiedy trzeba było wybrać wyższą uczelnię zdecydowałem się na seminarium, co nie było w końcu lat 70. takie łatwe, bo wtedy wysyłało się dokumenty poprzez szkołę i odbierając je musiałem tłumaczyć, że nie będę studiował. Nie było wtedy tej wolności...

Nie było wolności, bo jeszcze musiał Ksiądz odслужи wojsko i trafił niedaleko od Wrocławia do jednostki w Brzegu.

Tak, ale wtedy nie miałem tej świadomości, że trafię do wojska. Zresztą komuniści dokonywali wyboru i wcielali do służby zasadniczej nie całe roczniki, ale pewną liczbę kleryków. Z mojego roku w Katowicach na 50 osób zabrali 5. Kardynałowi Wojtyła z Krakowa wzięli 20. Z Wrocławia nikogo nie spotkałem w Brzegu, ale może dlatego, że te miejscowości dzieli niewielka odległość. Wiem, że kleryków z Dolnego Śląska wysyłano m.in. do Bartoszyca. Muszę jednak zauważyć, że ta dwuletnia służba wojskowa jakoś nas zahartowała, bo o wiele mniej było odejść z kapłaństwa wśród tych którzy ją przeżyli.

W czasie gdy Ksiądz Arcybiskup był w seminarium ogłoszono stan wojenny. Jak Eksceleńcja wspomina ten okres?

Wcześniejsza służba wojskowa dała mi wewnętrzną pewność, to znaczy wiedziałem, że ci patrolujący ulice żołnierze są z takich samych rodzin jak my. Chociaż miałem też świadomość, że poddawani są presji ze strony oficerów politycznych. Niedaleko nas przecież była Kopalnia „Wujek”. Słyszeliśmy strzały i dochodziły do nas informacje o tym, co tam się wydarzyło. Pod seminarium stał czołg, w którym od czasu do czasu uruchamiano silnik. Były też śmieszne sytuacje: aby dojechać do rodzinnego domu do sąsiedniego Chorzowa tramwajem musiałem mieć przepustkę. Później jednak, w czasie złagodzonych rygorów stanu wojennego, organizowałem nawet z ministrantami wyjazdy w góry. Nie obawiałem się, bo wiedziałem jak rozmawiać z tymi

chłopakami w mundurach. Szanowali to, że ja też byłem w wojsku.

Wracając do dnia dzisiejszego - jak co roku przewodniczący Solidarności Piotr Duda zaapelował o skrócenie w Wigilię godzin handlu, tak aby pracownikom tej branży umożliwić godne przeżycie Świąt Bożego Narodzenia. Słyszymy jednak takich ekspertów, którzy tłumaczą, że jesteśmy krajem na dorobku i nie czas jeszcze na takie rozwiązania i np. Solidarność i Kościół także, domagając się zakazu handlu w niedzielę nie rozumieją sytuacji ekonomicznej państwa. Czy mógłby Ksiądz Arcybiskup odnieść się do takich argumentów?

Słupki rozwoju gospodarczego czy wzrostu Produktu Krajowego Brutto nie powinny przesłaniać człowieka, który musi do późnych godzin być w pracy. Potem dopiero biegnie do swojej rodziny. Przykra jest sytuacja, gdy dzieci nie mogą doczekać się mamy przy wigilijnym stole. Ciężko jest także znaleźć nic porozumienia z ludźmi, którzy zakupy świąteczne odkładają właśnie na ten dzień. Kościół i Solidarność patrzą na człowieka i jego rodzinę.

A jak Ksiądz Arcybiskup spędzi Świąt Bożego Narodzenia? Czy obowiązki pozwolą zobaczyć się z rodziną?

We Wrocławiu odprawię pasterkę a następnego dnia Eucharystię, ale już wieczorem pojedę do mamy i spotkam się z siostrą i z jej rodziną. Już się cieszę na to spotkanie. To w końcu z Wrocławia 2 godziny jazdy.

ROZMAWIALI TOMASZ BIAŁASZCZYK I MARCIN RACZKOWSKI.
Wrocław 12 grudnia 2013r.



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Tomasz Białaszczyk, Paweł Chałubiński,
Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
17.12.2013 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl



Ks. abp Józef Kupny

FOT. JANUSZ WOLNIAK



Arceybiskup Józef Kupny w rozmowie z kolejarzami podczas obchodów rocznicy protestu głodowego we Wrocławiu w październiku br.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Hołd dla Niezłomnych

Wspaniały koncert 8 grudnia zainaugurował obchody upamiętniające 33. rocznicę oporu dolnośląskiej „Solidarności” po ogłoszeniu stanu wojennego. Przed występem artystów ludziom, którzy wspierali i aktywnie działali w podziemnej „Solidarności” aż do 1989 r. wręczono medal „Niezłomni” – odznaczenie związkowe ustanowione uchwałą Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

W uroczystości w sali Impartu wzięli udział m.in. wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa, przedstawiciel Prezydenta Wrocławia dyr. Departamentu Edukacji Jarosław Dylewski, parlamentarzyści i radni, Kapituła Odznaczeń Niezłomnych, klerycy wyższego seminarium duchownego we Wrocławiu, rodzice i artyści z XVII LO oraz liczne przedstawicielstwa organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność”. Uroczystość prowadził wiceprzewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Radosław Mechliński.

Zapowiadając koncert, dyr. Roman Kowalczyk powiedział: „Pragniemy uhonorować naszych Niezłomnych koncertem zatytułowanym „Raport z obłożonego miasta”. To tytuł znanego wiersza Zbigniewa Herberta. Wykonawcami będą uczniowie z XVII LO im. Agnieszki Osieckiej. Wszystkie piosenki zostały skomponowane przez śp. Przemysława Gintrowskiego, zmarłego przed rokiem barda „Solidarności”. Był on znakomitym kompozytorem, śpiewał znakomitym, ochrypłym głosem, był ciepłym, dobrym i skromnym człowiekiem, brzydził się obłudą i kłamstwem. Drogowskazem dla niego była słynna fraza herbertowska: „idź wyprostowany wśród tych co na kolanach, wśród odwróconych plecami i obalonych w proch, ocalałeś nie po to, aby żyć, masz mało czasu, trzeba dać świadectwo”. Gintrowski

dał to świadectwo swoją postawą, swoim życiem, a przede wszystkim swoją twórczością. Zachwycał się poezją Zbigniewa Herberta i Jacka Kaczmarskiego. Kochał prawdę i bardzo kochał Polskę.

ODZNACZENIA

Kapituła Odznaczenia Niezłomnych w składzie: Przemysław Bogusławski, Kazimierz Kimso, Kazimierz Helebrandt, Lech Stefan, Włodzimierz Suleja, Eugeniusz Szumiejko, Andrzej Wiszniewski, przyznała odznaczenia „za poniesione wyrzeczenia, ofiarność, bezinteresowność, obronę godności człowieka i wierność ideałom „Solidarności” podczas działalności w podziemnych strukturach w latach 1981–1989 oraz za bohaterką walkę o suwerenną i niepodległą Polskę”, osobom i organizacjom (patrz ramki na str. 5).

Wojewoda Aleksander Marek Skorupa

Dla naszego pokolenia, które nie pamiętało wojny, początki lat 80. są najważniejsze w życiu, najpierw było zwycięstwo, Sierpień, a później przyszła czarna noc grudniowa 13 grudnia i wtedy nastąpiła weryfikacja postaw ludzi. Jesteście prawdziwie niezłomnymi, nie daliście się złamać i zapłaciliście najwyższą cenę. Później był rok 89, który nas poróżnił i przyszły lata 90., gdzie największą cenę zapłacili ludzie „Solidarności”. Jeśli patrzymy



na naszych sąsiadów z Ukrainy, to widać, że wybraliśmy dobrą drogę. Potrafiliśmy w drodze porozumienia doprowadzić do stanu, że Polska jest w takim stanie, jakim jest.

Senator Józef Pinior

Nie ma wątpliwości, że tamten czas jest fundamentem Polski wolnej i demokratycznej. Przy takiej okazji należy podkreślić to, że dzisiaj mamy wolną ojczyznę, że



mamy demokrację, mamy dzięki temu, że wielu spośród nas, kobiet i mężczyzn, nie zawahało się poświęcić swoją karierę, swoje życie rodzinne, swoją wolność dla dochowania wierności „Solidarności”. To nie jest tak, że samo się zrobiło, że Polska ma demokrację i wolność tylko dzięki sytuacji międzynarodowej. Tę wolność uzyskali przede wszystkim dzięki temu, że niektórzy spośród nas nie

zawahali się zejść do podziemia, pójść do więzienia, poświęcić dobro własnej rodziny, zdecydować się zapłacić najwyższe koszty po to, żeby „Solidarność” mogła działać w warunkach, jakie funkcjonowały po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Ta nagroda, ten medal Niezłomnych jest jakimś symbolicznym zadośćuczynieniem dla tych wszystkich, którzy wtedy wykazali się heroizmem, odwagą, a nie kalkulacją. Jednocześnie ten medal jest zobowiązaniem, aby ci wszyscy z nas, którzy są we władzach na wszelkich szczeblach zrobili wszystko, aby pomóc tym, którzy do dzisiaj płacą koszty tamtego zaangażowania. Żeby nie było tak, że ci wszyscy, którzy wtedy zawalczyli, nie wahali się poświęcić swoich własnych interesów dzisiaj byli po tej gorszej stronie barykady w wolnej Polsce. Jest to chwila szczególna dla naszego Związku, bo Związek stoi przed nowymi wyzwaniami, które przychodzą z kryzysem gospodarczym, bezrobociem, które jest w Polsce i w całej Europie. Chciałbym, żeby związek zawodowy „Solidarność” był w stanie w dniu dzisiejszym pokazać drogę wyjścia z kryzysu, był w stanie zagwarantować interesy tych, którzy są najsłabsi na twardym rynku kapitalistycznym. Trzeba zrobić wszystko, żebyśmy mogli być dumni z naszego Związku, z przeszłości i posiadać godne miejsce w wolnej Polsce i demokratycznej Europie.

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso – pomysłodawca odznaczenia

Spotykamy się od lat w czasie, kiedy jest 13 grudnia nie po to, by świętować wprowadzenie stanu wojennego, ale po to, by świętować pamięć ludzi, którzy oddali swoją część w walce o niepodległą Polskę, by te marzenia mogły się spełnić. Abyśmy mogli w naszym wolnym kraju meblować dom, tak jak chcemy. Spotykamy się, by tych bohaterów uczcić, przypomnieć, pokazać. Te spotkania, które się odbywają przy okazji wręczenia tego odznaczenia, które dolnośląska „Solidarność” wymyśliła, realizujemy w sposób najbardziej godny i jaki jest możliwy. Nie można budować przyszłości, nie pamiętając o przeszłości, dlatego staramy się dotrzeć do bohaterów poprzez różne środowiska, odszukać ludzi zapomnianych. Nie można mówić o wartościach, honorze, sprawiedliwości, w sytuacji kiedy tak wiele ludzi nie zostało tak najnormalniej w świecie

uhonorowanych ze słowem dziękuję. Dla tych ludzi dzisiejsze emerytury i renty są niegodziwe. Ich oprawcy za to dostają godziwe wynagrodzenie. To jest nasz wyrzut sumienia, to trzeba zmienić, to musimy załatwić, ci ludzie muszą mieć możliwość normalnego życia



w wolnym kraju. Na Dolnym Śląsku, który był bastionem opozycji, pod znakiem „Solidarności” byli wszyscy ci, którzy mówili nie temu poprzedniemu systemowi i tych ludzi jest naprawdę bardzo dużo. Musimy do nich dotrzeć, musimy o nich pamiętać i musimy ich uhonorować, bo są bohaterami o naszą niepodległą Rzeczpospolitą. To jest zadanie dla wszystkich, apeluję o to do wszystkich zebranych. Chwała Bohaterom!

Prof. Andrzej Wiszniewski - laudacja

Drodzy Przyjaciele! Widziałem niedawno Pana, który niósł transparent, a na nim były słowa „Obudź się Polsko!”. Przetarłem oczy ze zdumienia, wszak Polska obudziła się do wolności 33 lata temu i to Wy rozbudzaliście Polskę, to Wy ją obudziliście i dzięki temu nasz kraj jest dzisiaj bezpieczny, dzięki temu jesteśmy w strukturach paktu obronnego NATO i nie musimy się obawiać agresji, dzięki temu powróciliśmy do rodziny cywilizowanych krajów Europy, dzięki temu mamy wolność, suwerenność i demokra-



cję i możemy patrzeć na naszych sąsiadów ze Wschodu z ogromnym współczuciem, bo oni jeszcze jej nie mają. Ani Jan Paweł II, ani przy-



Grupa uhonorowanych osób na scenie wrocławskiego Impartu

dent Reagan, ani Lech Wałęsa nie odmieniliby oblicza tej ziemi, gdyby nie członkowie „Solidarności”. Gdyby nie ci, którzy będą odbierać ten medal „Niezlomni”. To wy jesteście twórcami, obrońcami i niekiedy zapomnianymi bohaterami „Solidarności”. Ten dzień udowadnia, że nie jesteście zapomniani. Jestem dumny, że mogę być wśród Was. Składam wam gratulacje i wyrazy podziwu, chcę byćście zrozumieli, że ta droga,



Młodzież XVII LO zaprezentowała koncert pt. „Raport z obłożonego miasta”

którą wy kroczyliście, była drogą prowadzącą do wolności, chociaż była drogą wyboistą. Wśród odznaczonych jest duża grupa pań. W latach 80. kobiety były jakby na drugim planie, rzadko kiedy brylowały na manifestacjach, na zebraniach, na wiecach, ale to one ofiarowały „Solidarności” domy, to one przyrządzały niezliczoną ilość szklanek herbaty, które dawały mężczyznom obradującym i planującym zwycięstwo oraz umeblowanie tego kraju po zwycięstwie. One brały dzieci na spacer, żeby nie przeszkadzać, w becikach niemowląt zabierały paczki bibuły. I to one stawały przed żelaznymi drzwiami więzień, żeby dowiedzieć się o losy mężów, braci, ojców, aby podać paczkę, aby załatwić widzenie. Polskie kobiety zapisywały przepiękną kartę w walce Polaków o wolność i tak samo było w latach 80. Chciałem pogratulować nie tylko tym paniom, które będą odbierać to odznaczenie, ale chciałbym pogratulować Zarządowi Regionu za pomysł tego odznaczenia, za to że pochyła się nad ludźmi, którzy trochę zostali zapomniani.

Darzę was wielkim podziwem, gratuluję tego odznaczenia i chciałbym wam wszystkim życzyć, abyście w sposób najpełniejszy mogli odczuć zwycięstwo miłości ojczyzny nad zdegenerowanym komunizmem, żebyście mogli to odczuć, mimo że rzeczywistość nie zawsze pokrywa się z marzeniami, które mamy dzisiaj i które mieliśmy 30 lat temu. Chciałbym jednak, aby życie wam wynagrodziło waszą niezłomność nie tylko przez odznaczenie, chciałbym, abyście odczuli to zwycięstwo w swoim codziennym życiu. Drodzy Przyjaciele, niech was Pan Bóg błogosławi.

Przewodniczący Solidarności Walczącej – Kornel Morawiecki

Popsuliśmy wszystko, zagubiliśmy sprawiedliwość, zagubiliśmy solidarność, jesteśmy dramatycznie podzieleni na postkomunistów, na postsolidarnościowców, na bogatych, biednych. Gdzie był ten błąd? Co nas tak podzieliło? Co stało się

tym, że nie jesteśmy przykładem dla narodów wyzwających się spod komunizmu i dla tych, którzy są poza komunizmem, że nie świecimy naszą solidarnością, tą wielką polską solidarnością. (Głos z sali – pieniądze podzieliły). Nie ma takich usprawiedliwień, mamy być różni, ale mamy być sprawiedliwi i mamy być solidarni, bogaci z biednymi i biedni z bogatymi. To był nasz



polski pomysł. O to walczyliśmy!

Myszę, że stoi przed nami zadanie, żeby Polska mogła wrócić do swoich zakładów pracy, dawać pracę, szukać nowej pracy, żeby Polska była domem dla wszystkich młodych ludzi, którzy teraz jadą za chlebem, wyjeżdżają od nas. To wielkie zadanie, większe może niż dla naszej niezłomności w tamtych latach, trudne, bo musimy mieć serce i głowę otwartą. I musimy między nami mieć jeszcze raz niezłomną solidarność. Musimy tę nadzieję na solidarność w sobie wzbudzić, w narodzie polskim wzbudzić, wzbudzić ją w Europie. To jest zadanie, które przed nami stoi. Podejmijmy je Koledzy, podejmijmy je!

Dyrektor XVII LO we Wrocławiu, historyk – Roman Kowalczyk

Upalnym latem pamiętnego 1980 roku narodziła się w Polsce „Solidarność”. Była Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym, a także wielomilionowym ruchem społecznym, który zadziwił i zachwycił świat, a w osłupienie wprowadził komunistyczne władze. „Solidarność” upomniała się o prawa obywatelskie, którymi społeczeństwa europejskie cieszyły się od dziesięcioleci. Upomniała

się o wartości podstawowe, takie jak wolność, godność, sprawiedliwość, demokrację. Upomniała się o szacunek dla człowieka pracy, o szacunek dla miłoszowego człowieka prostego. Była erupcją nadziei, płomieniem wolności, była obywatelską rewolucją. Miała cechy bezkrawowego, narodowego powstania, była czymś wielkim i świętym. Po to, by „Solidarność” zniszczyć, komuniści w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku wprowadzili stan wojenny. Aby utrzymać się u władzy, ci namiestnicy Kremla byli gotowi bić, zabijać i wypędzać z kraju i czynili to, a przecież nie ma większego łajdactwa niż strzelanie do własnego narodu. Plan był taki, aby „Solidarność” zniszczyć. Dzięki ludziom nieugiętym, dzięki tym którzy dochowali wierności ideałom „Solidarności” ten plan się nie udał. Komunizm w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej został obalony. Spełniły się prorocze słowa Józefa Piłsudskiego, który jeszcze w latach 20 mówił, że przyjdzie czas, że Związek Sowiecki rozsnuje się po szwach narodu. Wyrwaliśmy się spod buta Moskwy, rozpadł się i Związek Sowiecki. Chińczycy powiadają, że nie da się płomienia zawinąć w papier i rzeczywistość nie udało się tego płomienia polskiej wolności zdusić reżimowi generała Jaruzelskiego dekretem o stanie wojennym. My tu we Wro-



Niezłomni w podziękowaniu za wspaniały koncert oddawali swoje róże młodym artystom

clawiu i na Dolnym Śląsku mamy podwójny powód do dumy, bo cały Region był bastionem, był twierdzą „Solidarności”. Wszystkim ludziom tym znanym i tym mniej znanym należą się wielkie słowa szacunku, bo dzięki nim możemy się dziś cieszyć wolnością. Nie jest to łatwa wolność. W naszej ojczyźnie jest wiele do zrobienia i do zmienienia. Potrzebny jest liczny i silny niez-



LISTA OSÓB ODZNACZONYCH MEDALEM NIEZŁOMNI

Halina Strzałkowska	Leszek Pyziołek	Aleksander Czajkowski
Emilia Wilczyńska	Ryszard Wiernik	Jan Spandel
Urszula Merchelska	Jerzy Cygan	Irena Pajor
Józef Bielecki	Krzysztof Czerny	Kazimierz Janeczko
Ks. Aleksander Matyka	Czesław Czuryło	Piotr Rakowski
Maria Niegosz	Andrzej Dudek	Czesław Lewandowski
Małgorzata	Witold Jabłoński	Stanisław Laskowicz
Wanke-Jakubowska	Jan Kanak	Katarzyna Dubowska
Maria Wanke- Jerie	Antoni Kośliński	Augustynowicz Tadeusz
Marian Rojek	Anna Kuczwała	Helena Szyja
Krzysztof Parylak	Lesław Ładniak	Krzysztof Żyła
Adam Jara	Czesław Mora	Andrzej Kielbasa
Adam Wilczyński	Grażyna Mozol	Bronisław Grządziel
Józef Dawidson	Ewa Prus	Ryszard Warczygłowa
Zbigniew Skorupa	Zbigniew Zubel	Jacek Jaśkiewicz
Helena Janicka	Stanisława Żyborska	Mariola Korowiec
Marta Krasowska	Jerzy Sobolewski	Ireneusz Wagnerowski
Ryszard Grus	Jan Kucala	Tomasz Surowiec
Mirosław Nowak	Edward Kumorek	Jan Piec
Halina Śliwa	Władysław Krocak	Marian Brzeziński
Maria Zając	Jan Kunigowski	Ryszarda Pakowska
Dorota Sieluk	Jerzy Szymczyk	Wiesława Bielawska
Leszek Kolada	Sabina Szymczyk	Zbigniew Makarewicz
Dorota Guzowska	Jerzy Zieliński	Henryk Sawa
Wanda Bilnik-Różycka	Krzysztof Kozłowska	Franciszek Dubarek
Maria Piniór	Michał Gnus	
Mateusz Jański	Jerzy Liburski	

clawiu i na Dolnym Śląsku mamy podwójny powód do dumy, bo cały Region był bastionem, był twierdzą „Solidarności”. Wszystkim ludziom tym znanym i tym mniej znanym należą się wielkie słowa szacunku, bo dzięki nim możemy się dziś cieszyć wolnością. Nie jest to łatwa wolność. W naszej ojczyźnie jest wiele do zrobienia i do zmienienia. Potrzebny jest liczny i silny niez-

ależny związek zawodowy „Solidarność”, między nami Polakami potrzebna jest codzienna solidarność, że konieczna jest obywatelska aktywność. Wtedy będziemy mieli Polskę dla wszystkich, a nie dla nielicznych. Wtedy i tylko wtedy będziemy mieli Polskę, o której Jan Pietrzak śpiewa w swojej balladzie „Żeby Polska była Polską”.

OPRACOWAŁ: JANUSZ WOLNIAK

LISTA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH ODZNACZONYCH MEDALEM NIEZŁOMNI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne we Wrocławiu Sp. z o.o.
 Dolmel (obecnie Alstom Power Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu / Dozamel Sp. z o.o. we Wrocławiu) / Donako Sp. z o.o. we Wrocławiu
 Fabryka Automatów Tokarskich we Wrocławiu SA
 Hutmen SA we Wrocławiu
 Archimedes SA we Wrocławiu
 Mostostal (obecnie Cynkownia Mostostal Wrocław SA we Wrocławiu)
 Predom-Polar (obecnie WHIRLPOOL Polska SA)
 Hydral (obecnie Hamilton Sundstrand Wrocław Sp. z o.o.)
 Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 „WROBIS” SA
 Chemitex (obecnie 3 M Poland Sp. z o.o. Oddział Wrocław)
 Dolami (obecnie Bumar Elektronika SA)
 Wrozamet (obecnie Fagor Mastercook SA we Wrocławiu)
 Politechnika Wrocławska
 Uniwersytet Wrocławski
 Akademia Rolnicza (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy)
 Mera - Pafal (obecnie Fabryka Aparatury Pomiarowej „Pafal” SA w Świdnicy)
 Fabryka Wagonów Świdnica
 Dolnośląska Fabryka Krosien (obecnie Polmetex Defka Sp. z o.o. w Dzierżoniowie)
 Diora (obecnie Diora Galwanizer Sp. z o.o. w Dzierżoniowie)
 Bester (obecnie Lincoln Electric Bester Sp. z o.o. w Bielawie)
 Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym
 Organizacja Solidarność Walcząca

Przerwana droga do wolności

Tradycyjnie od porannej mszy w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego rozpoczęły się wrocławskie obchody rocznicowe wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Następnie uczestnicy obchodów przeszli pod tablicę Tadeusza Huskowskiego i złożyli tam kwiaty. Pod Pomnikiem Obrońców „Solidarności” na terenie kampusu Politechniki Wrocławskiej głos zabrał m.in. rektor Politechniki Wrocławskiej Tadeusz Więckowski – 13 grudnia to dzień kiedy rządzący wypowiedzieli wojnę swojemu narodowi. Stoimy w miejscu szczególnym, gdzie codziennie setki młodych ludzi mijają ten skwer. Pamiętajmy o ludziach, którym zawdzięczamy wolną, niepodległą Polskę, pamiętajmy również o ruchu społecznym jakim była „Solidarność” i o jej ideach. Pamiętajmy również, że wolność, którą wywalczyliśmy nie dana nam jest na zawsze. Wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa zaznaczył, że jest to najważniejszy czas dla pokolenia, które w dorosłość wchodziło w tamtym, trudnym czasie. - Dajemy dzisiaj wyraz pamięci ofiarom i bohaterom stanu wojennego oraz ludziom niezłomnym „Solidarności”. Oni pokazali nam jak wytrwać. 13 grudnia był granicą podziału ludzi „Solidarności” i tych reżimowych. Wiceprezydent Wrocławia Adam

Grehl podkreślił, że są w życiu narodu daty, które na wieki zapisują się w jego historii. - 13 grudnia kojarzy nam się z dramatem, który przerwał upragnioną drogę do wolności. To działanie jednak nie zdołało unicestwić marzeń i aspiracji, którą mieli członkowie „Solidarności”. Jerzy Żurek - szef dolnośląskiego IPN-u powiedział m.in. - w 1988 roku wyjechałem z kraju. - Znalazłem się w Berlinie Zachodnim. Wtedy wydawało nam się, że komunizm nie upadnie i będziemy w nim tkwili na zawsze. Na murze berlińskim widniał napis w języku polskich „A mury runą”. Jak się okazało byłem świadkiem upadku komunizmu i upadku muru berlińskiego. Los niektórych wypchnął z kraju, za granicą również walczyli o wolność. Znajdowali się oni często w trudnej sytuacji, bo wyjazd oznaczał degradację zawodową, socjalną. Trudno było sobie radzić w nowej rzeczywistości, dlatego to też są ofiary stanu wojennego nad losem których warto się dzisiaj pochylić. Kazimierz Kimso – przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” – spotykamy się przy tym pomniku symbolizującym wzrastającą siłę „So-

lidarności”. Słowo „Solidarność” jest słowem uniwersalnym. Kojarzy nam się ze stanem wojennym, ale niesie za sobą również szereg innych skojarzeń: uczciwość, sprawiedliwość, lojalność – to te wartości, które nas skupiały w walce z reżimem – przypominał. - To słowo i dziś jest nam potrzebne, kiedy jesteśmy poróżnieni, kiedy bohaterowie tamtych lat są często w trudnej sytuacji materialnej. Na koniec głos zabrał Andrzej Wiszniewski – były rektor Politechniki Wrocławskiej – Wracamy dziś do czasów, kiedy Polska się naprawdę obudziła. Najpierw w sierpniu 1980 roku, a następnie w grudniu 1981 roku. W naszych szeregach brakuje niestety tych, którzy zostali wezwani na wieczną wartę. Byli bohaterami, bo ten związek tworzyli, bo bronili go. Lista jest bardzo długa. Ten pomnik powstał właśnie dla nich - podkreślił.

Obchody na Politechnice zakończyły się w holu gmachu głównego PWr. Tam uczczono pamięć pierwszej ofiary stanu wojennego Tadeusza Kosteckiego, który zmarł na atak serca podczas pacyfikacji dolnośląskiej uczelni.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

TADEUSZ HUSKOWSKI, ur. 2 I 1924 w Warszawie, zm. 28 VIII 1984 we Wrocławiu. Absolwent Politechniki Wrocławskiej (1953); w 1961 doktorat. Od 1940 związany z organizacją harcerską PET, działającą na Żoliborzu w Warszawie. Dowódca jednej z drużyn w baonie Zośka. Z-ca dowódcy i dowódca plutonu w 1. kompanii w stopniu porucznika. Uczestnik Powstania Warszawskiego (zgrupowanie Żniwiarz). Więzień oflagów: Altengrabow, Sandbostel i Neuengamme. Od 1953 pracownik naukowy PWr. Od IX 1980 w „S”, organizator Komisji Oddziałowej w Centrum Obliczeniowym PWr, następnie członek Prezydium i wiceprzewodniczący KZ na PWr. 13-15 XII 1981 współorganizator strajku okupacyjnego na PWr. 5 I 1982 aresztowany za zorganizowanie i kierowanie strajkiem; 6 I 1982 internowany, 6 III 1982 zwolniony w związku z operacją serca; 24 IV 1983 po rewizji wyroku uniewinniony. W IV 1982 organizator i przewodniczący Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej PWr. W 1982 założyciel i redaktor „Biuletynu Informacyjnego” PWr. Organizator porozumienia TKZ wrocławskich instytucji naukowych, tzw. Poziomki; od wiosny 1983 wiceprzewodniczący RKS; wiosną 1984 komisarz RKS ds. kontroli frekwencji wyborczej. Współorganizator i koordynator wydawania i kolportażu pism podziemnych związanych z PWr oraz pisma RKS „Z dnia na dzień”. Inicjator i koordynator pomocy represjonowanym i ukrywającym się. Opiekun NZS na Pwr. Jeden z tłumaczy *Rachunku różniczkowego i całkowego* G.M. Fichtenholza. Odznaczony 2-krotnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari (1944). Pośmiertnie laureat Dolnośląskiej Nagrody Solidarności, nadanej przez Porozumienie Społecznych Komitetów Nauki, Oświaty, Kultury i Zdrowia (1987).

W hołdzie

W środę 11 grudnia związkowcy z Solidarności w Politechnice Wrocławskiej odebrali z rąk przewodniczącego Regionu Kazimierza Kimso medal Niezłomni. W wystąpieniach zaproszonych gości nie zabrakło odniesień do dramatycznych wydarzeń sprzed 32 lat czyli brutalnej pacyfikacji uczelni przez

oddziały ZOMO. Odznaczenie Niezłomni Kazimierz Kimso wręczał razem z profesorem Andrzejem Wiszniewskim, jednym z uczestników tamtych wydarzeń.

Uroczystość uświetnił występ znanego solisty Marka Torzewskiego. - Chylę czoła przed waszą odwagą. Miałem wówczas 21 lat



FOT. MARGOŃ RACZKOWSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

TADEUSZ KOSTECKI, ur. 10 XI 1919 w Lusowicach k. Dąbrowy Tarnowskiej, zm. 15 XII 1981 we Wrocławiu. Absolwent Politechniki Wrocławskiej, Wydz. Budownictwa (1951), inż. budownictwa wodnego.

W czasie II wojny światowej żołnierz AK, pracował przy budowie tamy na Dunajcu w Rożnowie. 1945-1981 m.in. dyr. Zarządu Inwestycji Zabudowy Górnej Odry, główny specjalista ds. koordynacji i planowania inwestycji Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych (później Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej) we Wrocławiu.

Od IX 1980 w „S”. Od 13 XII 1981 uczestnik strajku na PWr jako delegat ODGW, 15 XII 1981 podczas pacyfikacji strajku zmarł na zawał serca, jego pogrzeb 18 XII 1981 przerosł w wielotysięczną manifestację. Członek Międzynarodowej Komisji Wielkich Zapór, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Naczelnej Organizacji Technicznej i Towarzystwa Miłośników Wrocławia.

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964). 13 XII 2002 na gmachu PWr odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą jego pamięci.

Akademia sztuk więziennych

Tak jeden z uczestników nazwał spotkanie w dniu 13 grudnia 2013 w murach wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, które zostało zorganizowane z okazji wydania książki „Dziennik internowanego z PWSSP Stan wojenny 1982”.

Jego autorem jest artysta malarz Jerzy Grzegorz Zyndwalewicz, który został aresztowany 4 stycznia 1982 roku w ramach milicyjnej akcji KOS (Kultura-Oświata-Studenci) za działalność w NSZZ „Solidarność” na uczelni.

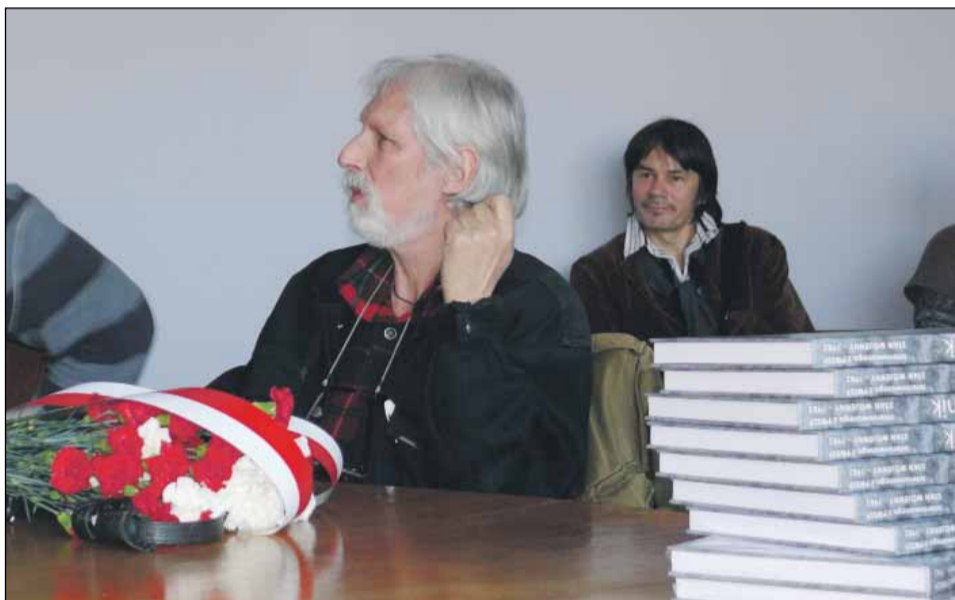
Album wydany przez dolnośląską „Solidarność” we współpracy z ASP i ośrodkiem Pamięć i Przy-

szłość jest cenną pamiątką z pierwszych miesięcy stanu wojennego lapidarnie zapisanych w formie pamiętnika na kartkach, które towarzyszyły artyście w więzieniu na Podwalu, przy Kleczkowskiej i w ośrodku internowania w Nysie. Promocja wydawnictwa wypełniona reprodukcjami grypsów, znaczków, pieczętek, dokumentów

oraz innych więziennych precjozów (krzyż z drutu, ostra łyżka więzienna, ręcznie robiony nóż) odbyła się w obecności innych internowanych artystów oraz przewodniczącego ZR Kazimierza Kimso.

W drugiej części spotkania rzeźbiarz Zbigniew Makarewicz (także internowany) odebrał odznaczenie Niezlomny przyznawane osobom, które, jak powiedziano, zachowały się godnie i odważnie podczas mroku nocy stanu wojennego. Sam odznaczony wspominał, że internowanie nie było najcięższym przeżyciem więziennym w jego życiu, ale warto było być wśród tyłu wybitnych ludzi.

TOMASZ BIALASZCZYK



Jerzy Grzegorz Zyndwalewicz

odważnym

i byłem studentem Szkoły Artystycznej w Poznaniu - mówił artysta do zebranych działaczy zgromadzonych w Auli PWiR.

Godzinny występ Marka Torzewskiego pod znaczącym tytułem *Nic nie dane jest na zawsze* wypełniły jego własne utwory oraz

piosenki m.in. włoskich wokalistów. Nie zabrakło akcentu humorystycznego, gdy na scenę zaproszono trzech panów z publiczności (wśród nich przewodniczący Kazimierz Kimso). Na ich przykładzie Marek Torzewski udowodnił, że utwory klasyczne może śpiewać każdy

i ćwiczył z „trzemą tenorami” wykonanie przeboju *O sole mio*. Czy rzeczywiście może śpiewać każdy, to już oceni ten kto miał szczęście być na tej niezwykłej uroczystości.

MR

Oprócz uhonorowania Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność w Politechnice Wrocławskiej odznaczeniem Niezlomni, indywidualnie ten medal otrzymali Krzysztof Czerski i Anna Kuczwar.

Ponadto kapituła powołana przez uczelnię „Solidarność” przyznała Medal Solidarności następującym osobom zasłużonym dla Związku: Antoni Kośliński, Lesław Ładniak, Zbigniew Moroń, Jan Stasiński, Józefa Szmidt, Józef Zajczkowski.

Ta sama kapituła postanowiła, że Dyplom Solidarności otrzymali: Ryszard Czerwiński, Agnieszka Dyonizy, Stanisława Gądek, Janusz Pękała, Wojciech Sibilski, Zdzisław Szczepaniak, Adam Świda, Barbara Usień.



Marek Torzewski z żoną

Przychodzili po słowo wolności



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

W nastroju zadumy i powagi modlili się mieszkańcy miasta wraz licznymi delegacjami Solidarności podczas mszy świętej sprawowanej 13 grudnia w katedrze wrocławskiej. Arcybiskup Józef Kupny wraz z biskupem świdnickim Ignacym Decem oraz ordynariuszem gliwickim Józefem Kopcem w obec-

ności kardynała Henryka Gulbinowicza sprawowali uroczystą liturgię. Ks. infułat Adam Drwięga podczas powitania przypomniał, że w tamtych latach katedra z trudem mogła pomieścić wiernych, którzy mimo kordonów ZOMO przychodzili po słowo wolności do świątyni.

TB

Pamięć o ofiarach

Wrocławskie uroczystości upamiętnienia kolejnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego trwały także wieczorową porą. Ciemność nocy i chłód zimy tylko trochę przypominały wydarzenia sprzed 32 lat. Jednak w tej scenarii pod Pomnikiem Ofiar Stalinizmu działacze i sympatycy PiS spotkali się, aby oddać cześć blisko 100 osobom, które zginęły podczas obowiązywania stanu wojennego i w kolejnych latach. Wśród przemawiających był Andrzej Jaroch, który mówił o potrzebie przebudowy Ojczyzny po wybranych wyborach natomiast Marek Muszyński podkreślił, że trzeba wyjaśnić dlaczego smoleńską zamiast stracić posady dostali awanse.

Najbardziej liczną manifestacją sprzeciwu wobec wydarzeń stanu wojennego i jego następstw był marsz środowisk narodowych który zaczął się przy katedrze Marii Magdaleny a

zakończył na placu Solnym. Większość uczestników to młodzi ludzie, którym towarzyszyli ci pamiętający jak sami mówią: wojnę polsko-jaruzelską. Odtworzenie monologu w wykonaniu Emiliana Kamińskiego, który znany jest pod tytułami: *Bluzg na Jaruzelskiego* lub *Do Jaruzelskiego* w imieniu Polaków był sygnałem do rozpoczęcia przemarszu. Wśród głośnych haseł antykomunistycznych, transparentów patriotycznych i narodowych, w świetle zapalonych pochodni ale i wśród dekoracji na Boże Narodzenie demonstrowali radykalni Polacy, przed których gniewem chroniono szczególnie siedzibę lokalnej redakcji Gazety Wyborczej. Chociaż często o tym pisali poeci i literaci we Wrocławiu powtórzyła się sytuacja, gdy ulicę obok wspomina się bolesną tragedię, ale tłum jest zainteresowany zabawą i handlem, który nieprzerwanie odbywa się wokół wrocławskiego ratusza.

TB



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

DOLNOŚLASKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 12 (151) • Wrocław, 18.12.2013 r.



*Narodził się nam
Zbawiciel!
Ta radosna wieść
budzi nadzieję,
o którą nieraz
bardzo trudno.
Niech nadchodzące Święta
będą okazją do dobrych
rodzinnych rozmów,
w których każdy
będzie wysłuchany
z uwagą i szacunkiem.
Wszystkim
ludziom dobrej woli
radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz udanego wejścia
w Nowy 2014 Rok*

życzy

Krzysztof Kimso

*przewodniczący Zarządu Regionu
Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”*

Kanonizacja Jana Pawła II

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wybrał wariant 6-dniowego wyjazdu na kanonizację bł. Jana Pawła II. Wobec powyższego Dolnośląska Solidarność będzie koordynatorem tylko tej konkretnej pielgrzymki.

Termin: 25.04. – 30.04.2014

Ramowy program pielgrzymki:

1 dzień: Piątek 25.04.2014 (1143 km)

Wyjazd z Polski w godzinach wczesnych rannych. Przejazd przez Czechy, Niemcy, Austrię w kierunku Włoch. Przyjazd na obiadokolację i nocleg w okolicach Werony.

2 dzień: Sobota 26.04.2014 (590 km)

Bardzo wczesne śniadanie. Krótkie zwiedzanie Werony - należy obok Wenecji do najbardziej interesujących miast regionu Veneto - Casa Capuletti ze słynnym balkonem szekspirowskiej Julii. Przejazd do Bolonii na Polski Cmentarz Wojenny – największej spośród czterech polskich nekropoli na ziemi włoskiej. Powstał z inicjatywy gen. Władysława Andersa. Złożenie wieńców. Następnym punktem programu będzie wizyta w Orvieto – nawiedzimy Katedrę Duomo z relikwiami hostii i korporału. W 1263 r. podczas Mszy św. z trzymanej przez księdza hostii na płótno i posadzkę popłynęła krew. Przejazd do Rzymu w godzinach wieczornych. Nocne czuwanie.

3 dzień: Niedziela 27.04.2013 WATYKAN, RZYM - KANONIZACJA BŁ. JANA PAWŁA II (90 km)

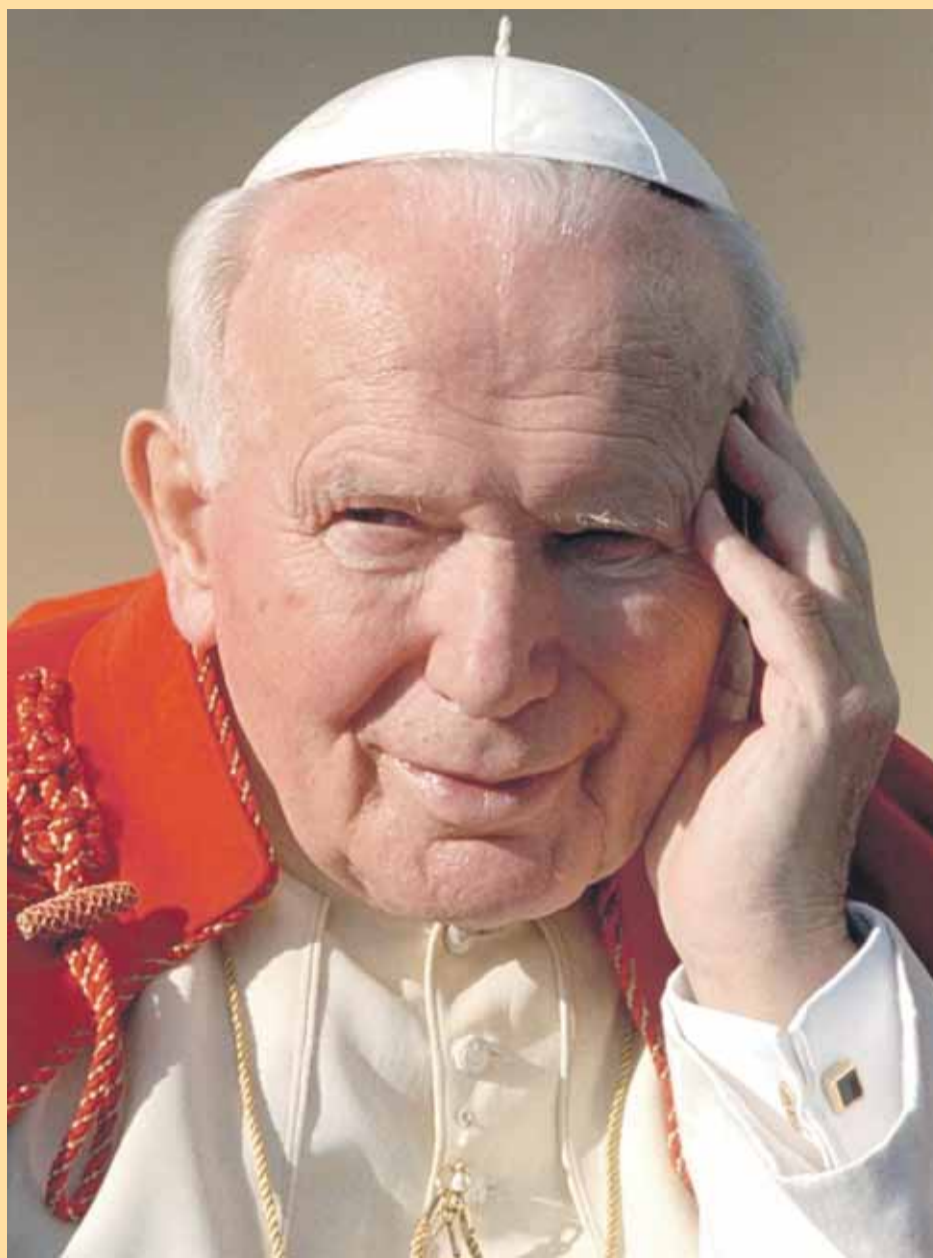
Watykan: udział w uroczystej Mszy Świętej Kanonizacyjnej Ojca Świętego Bł. Jana Pawła II. Po uroczystości, w miarę możliwości, nawiedzimy Bazylikę Św. Piotra. Następnie krótki spacer po Rzymie klasycznym, tu zobaczymy m.in. Koloseum, gdzie każdego roku w Wielki Piątek Ojciec Święty prowadzi Drogę Krzyżową. Zobaczymy też Forum Romanum, Schody Hiszpańskie, Fontannę Di Trevi. Wieczorem przejazd do hotelu we Fiuggi. Obiadokolacja i nocleg.

4 dzień: Poniedziałek. 28.04.2014 (567 km)

Śniadanie. Udamy się na cmentarz wojenny Monte Cassino – złożymy wieńce na cmentarzu a następnie zwiedzimy klasztor benedyktynów, o zdobycie którego, II Korpus Wojska Polskiego toczył zaciekle bój z wojskami niemieckimi podczas II wojny światowej. Przejazd do Loreto koło Ankony, gdzie nawiedzimy Bazylikę Santa Casa z sanktuarium Świętego Domku - który jest nazaretańskim domem Maryi. Miał on zostać przewieziony z Nazaretu do Włoch przez rodzinę De Angelis, która chciała w ten sposób uchronić go przed zniszczeniem. Odwiedzimy też cmentarz żołnierzy polskich. Kolejnym miejscem, które odwiedzimy jest najstarsza republika świata – San Marino – przepięknie położone na wzgórzu niedaleko wybrzeża Riwiery Adriatyckiej. Czas wolny na indywidualne zwiedzanie i zakupy. Przejdziemy do Rimini na obiadokolację i nocleg.

5 dzień: Wtorek 29.04.2014 (1384 km)

Śniadanie. Rimini – wypoczynek na plażach Riwiery Adriatyckiej. Możliwość indywidualnego zwiedzania miasta m.in.: Tempio Malate-



stiano, Most Tyberiusza czy Łuk Augusta. Można też odwiedzić słynne delfinarium. Wyjazd w godzinach wieczornych około 19⁰⁰ do Polski. Nocny przejazd autokarem przez Austrię, Niemcy.

6 dzień: Środa POLSKA - 30.04.2014

Kontynuujemy powrót przez Niemcy i Czechy. W godzinach południowych przyjeździemy do Polski.

CENA: 1140 PLN/os. dla 47 osób płatnych

Cena zawiera:

- przejazd komfortowym autokarem (WC, AC, DVD, barek),
- 3 noclegi w hotelach *** w pokojach 2,3 osobowych z łazienkami, (1 nocleg w okolicach Werony, 1 nocleg we Fiuggi i 1 nocleg w Rimini),
- 3 śniadania, 3 obiadokolacje,
- opłaty klimatyczne
- opieka pilota,
- ubezpieczenie KL, NNW,
- wszystkie opłaty drogowe oraz parkingowe.

Cena nie zawiera:

- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów i kosztów lokalnego przewodnika, komunikacji miejskiej, słuchawek podczas zwiedzania - koszt około Euro/os.,

Osoby, które wpłaciły zaliczki na inne opcje pielgrzymek (7-dniowe, 9-dniowe, 11-dniowe itp.) proszone są o kontakt.

Walenty Styrzcz
tel. 71 781 01 52, 601 974 910
e-mail: walenty.styrzcz@wp.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Mamy wspólny cel

We wtorek 3 grudnia w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności” miało miejsce zakończenie roku szkoleniowego Wszeczniczy Społecznej Inspekcji Pracy. Specjalnie na tę okazję do Wrocławia przyjechała Iwona Hickiewicz – Główny Inspektor Pracy. W tym roku odznakę „Zasługi dla Ochrony Pracy” z rąk minister odebrała Anita Ulatowska – specjalista BHP we wrocławskim Herbapolu.

Podczas uroczystości przewodniczący Kazimierz Kimso podziękował Iwonie Hickiewicz za współpracę – Dzięki

zrealizowano w ramach Wszeczniczy wiele ciekawych i merytorycznych szkoleń – podkreślił Kazimierz Kimso.

– Dobrze słyszeć, że tak dobrze rozwija się współpraca pomiędzy Wszecznicą, a dolnośląską Państwową Inspekcją Pracy – zaznaczyła Iwona Hickiewicz. Podsumowując kończący się rok zauważyła, że niewiele się zmieniło od zeszłego roku, w kwestii zawierania umów o pracę, nadużywanie umów cywilnoprawnych, nadużywanie samozatrudnienia. Coraz trudniej egzekwować



Minister Iwona Hickiewicz (z prawej) wręcza odznaczenie Anicie Ulatowskiej

prawa pracownicze w sądach pracy – Polski wymiar sprawiedliwości bardzo liberalnie podchodzi do łamania prawa pracy - podkreśliła.

Okręgowi Inspektorzy Pracy coraz częściej wskazują na patologie przy zatrudnieniach przez agencje pracy tymczasowej. Mamy wyspecjalizowanych pracodawców, firmy doradcze, które wiedzą jak omijać prawo.

Iwona Hickiewicz bardzo dobrze oceniła współpracę dolnośląskiej „Solidarności” i Państwowej Inspekcji Pracy. - Inspektorzy za-

wsze służą pomocą, jeśli chodzi o kontrolę, szkolenia i poradnictwo. Myślę, że jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni. Działacze związkowi, społeczni inspektorzy pracy i inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy mają wspólny cel, czyli ochronę i przestrzeganie przepisów prawa pracy – podsumowała.

Ponadto na kończącym rok seminarium kierownictwo uhonorowało drobnymi upominkami wyróżniających się uczestników Wszeczniczy Społecznej Inspekcji Pracy.

Paweł Chabiński



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Promocja książki

Solidarność drukująca



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Krzysztof Grzelczyk, zasłużony działacz opozycji demokratycznej, jeszcze z lat 70-tych, staraniem wydawnictwa Profil, przy patronacie m.in. Dolnośląskiej Solidarności, wydał książkę „Solidarność drukująca. Wrocławscy drukarze podziemni”. Poświęcił ją przede wszystkim Pamięci Krzysztofa Gulbinowicza, Wiesława Moszczaka,

Antoniego Roszaka, Piotra Starzyńskiego i Tomasza Wacko, w większości nieżyjącym już drukarzom.

Podczas spotkania autorskiego, które prowadził Mirosław Spychalski, wypowiedziało się dużo osób, które znały bohaterów tej publikacji. Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso i inne zgromadzone osoby podkreślały, że w wolnej Polsce nie

rozwiązano do dziś problemu pomocy osobom, którzy kiedyś pracowali w podziemiu i narażali swoje życie i zdrowie dla ojczyzny.

Jak pisze Grzelczyk: „Żeby zlikwidować podziemie, Służba Bezpieczeństwa najpierw musiałaby sobie poradzić z drukarzami. A to nigdy jej się nie udało”.

JANUSZ WOLNIAK

Nowe inwestycje

Wizyta w Regionie

W dniu 10 grudnia w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności” gościł Shupin Wu - prezes chińskiej firmy Chung Hong Electronics zajmującej się produkcją płyt głównych, inwerterów i innych podzespołów do telewizorów LCD w technologii SMT. Rozmowy z przewodniczącym dolnośląskiej „Solidarności” dotyczyły współpracy pomiędzy Związkiem, a Zarządem Firmy.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Edycie Baczyńskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Złoty Donek we Wrocławiu

W strugach deszczu wrocławianie przywitani 9 grudnia pomnik Donalda. Ten sam, który przejeżdżał we wrześniu ulicami Warszawy.



Najpierw przedstawiciele OPZZ, Forum i NSZZ „Solidarność” wygłosili mowy powitalne, a później uroczyste śnieżynki otwierały paczki z prezentami, które Donek cały czas rozdaje Narodowi. Każdy mógł tam coś dla siebie znaleźć. Były umowy śmieciowe, było świadectwo maturalne Michała Leminga, podstawy programowe, czarna dziura, OFF-e,

puszki dla emerytów, ocenzurowane gazety, szczepionki, samoloty nieloty, skierowanie na tomograf na 2037 rok, bony na świadczenia zdrowotne, itd.

Był też stolik, gdzie każdy mógł pisemnie złożyć życzenia Donkowi. Skrzynka pełna była listów.

A przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso dziękował

Złotemu Donkowi m.in. za to: że zappełnił półki sklepów, że wyleczył służbę zdrowia, że wybudował nam piękne autostrady, że wybudował stadiony, że zapewnił wszystkim minimalne i godne emerytury, że wymyślił nam dialog na ulicy, że potrafił oburzyć naród, że nie zaprzestał likwidować szkoły, że nie pozwolił Hanki odwołać!

Spotkaniu z Donkiem towarzyszyły nagrania jego obietnic i rozkoszny śmiech słuchaczy.

Podobnie było i drugiego dnia. Były pożegnalne przemówienia, przedstawiciela OPZZ, Oburzonych, Solidarności, były nowe prezenty i nie było deszczu, dzięki temu dużo ludzi mogło wysłuchać przedstawienia oraz wrzucić do skrzynki swoje życzenia.



Uroczysta laudacja na cześć Złotego Donka wygłoszona przez przewodniczącego ZR Kazimierza Kimso



Prowadzący happening Radosław „Rudolf” Mechliński



Z Nędzą nikt nie chciał mieć nic wspólnego



Mieszkańcy Wrocławia pisali życzenia dla premiera Tuska

Wieczorem niektórzy z zalem rozstawali się z Donkiem, ale teraz sztafetę przejął Region Zagłębie Miedziowe. Obliczem Złotego Donka cieszyć się będą teraz mieszkańcy Legnicy.

TREŚĆ WYBRANYCH ŻYCZEŃ:

Panie Premierze! Mam 1200 zł emerytury, z tego 700 zł opłaty za mieszkanie, prąd, gaz. Na inne wydatki takie jak ubranie, żywność, lekarstwa zostaje 500 zł. Proszę się zastanowić czy gdyby Pan miał taką kwotę na wydatki, co by pan myślał o rządzie. Janina z Wrocławia lat 67.

Kończ waść, wstydu oszczędź! Naród.

Niech żyje i precz znika, premier i jego świta.

Zostaw Polskę w spokoju!

Oddaj nam Polskę złodzieju!

Drogi Premierze, by choć raz miał Pan takie zmartwienia, jak „szary Polak z ulic naszych miast. Dobrego!

Już wystarczy tych nieudolnych zbrodniczych rządów. Przed sąd!

Donek jak żyć?! Dlaczego, my, młodzi ludzie nie mamy żadnych możliwości, przez Ciebie Szmaciarzu!

Wesołych Świąt! Pamiętaj

Jakie nadzieje wiążą z Nowym 2014 Rokiem dla siebie, Związku i kraju?

Jerzy Raciborski

W życiu osobistym chciałbym, żeby było spokojnie i zdrowo, żeby rodzina trzymała się razem tak jak do tej pory. Żeby się synowi udało pracę znaleźć, bo od dwóch lat mu się to nie udaje.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

się na lepsze, ponieważ jest wielka niemoc. W wyborach związkowych oby zwyciężyła opcja, która i predyspozycje będzie miała, i siłę przebicia.

Danuta Utrata



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

A w naszym życiu społecznym, to bardzo bym chciał żebyśmy zaczęli zauważać siebie nawzajem, żeby to życie toczyło się w rytmie tych, którzy potrzebują pomocy, bo przecież dużo jest takich osób, które albo sobie nie radzą, albo nie mogą sobie poradzić, ponieważ codzienność stwarza dla nich za trudne warunki do życia i my musimy ich zauważać. W życiu związkowym musimy bardziej nowoczesnie spojrzeć na rzeczywistość w firmach prywatnych, bo nie wiem czy jesteśmy na to przygotowani, a to powoduje, że młode pokolenie nie za bardzo idzie za nami.

Andrzej Kuszpit



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Mam nadzieję, że w przyszłym roku przejdę na świadczenie przedemerytalne i oddam się swojej pasji rolnictwu. I to jest moje marzenie osobiste. Jeśli chodzi o kraj, to chętnie bym zmienił na jakiś inny, bo z tym co się dzieje w naszym Państwie ja się nie zgadzam.

Małgorzata Calińska-Mayer

Mam nadzieję, że Polacy coraz bardziej otworzą oczy na to wszystko, co złego się dzieje się w kraju, a z dnia na dzień jest gorzej, jeżeli chodzi o władzę, o rząd, o sejm, o wszystko. Mam nadzieję, że ludzie otworzą oczy, że nastąpi taka determinacja, że Polska stanie. Inaczej nic z tego nie będzie. I żeby w Związku również zmieniło

Z nowym rokiem wiąże mi się wiara, nadzieja, uczciwość. Mam nadzieję, że ludzie zaczną ze sobą rozmawiać, bo bez rzetelnej rozmowy, bez słuchania drugiej osoby nic nie osiągniemy, ani w Związku, ani w kraju, ani na świecie.

Andrzej Przytuła

Myszę, że sprawy związkowe pójdą w dobrym kierunku. W kraju spodziewam się przyspieszonych wyborów.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Prywatnie to nie liczę na jakieś dodatkowe prawa. Nie ma widoków na wzrost wynagrodzenia. Trzeba jednak być optymistą. Ten rok był kiepski, ale 2014 budzi pełne nadzieje.

Janina Białowas

W życiu osobistym liczę na lepsze zdrowie. Jeżeli chodzi o związkowe sprawy, to mam nadzieję, że nasz Związek się trochę przeorganizuje, zrobi się taki bardziej odpowiadający na zapotrzebowanie nie tylko członków, ale

i pracowników. Struktura Związku nie nadąża za naszymi potrzebami. Jeśli będzie dalej nami rządziła ekipa Tuskowa,



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

to w kraju nic się na dobre nie zmieni. To jest liberalizm, gdzie pracownik jest spychany na szary koniec. Myszę, że trzeba poczekać do wyborów.

Piotr Majchrzak

Myszę, że będzie mi się lepiej wiodło niż w tym roku, że będę miał więcej czasu dla siebie i dla rodziny. No, a



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

przede wszystkim mam nadzieję, że ten rząd w końcu odejdzie.

Robert Muła



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

W życiu prywatnym kolejny rok zapowiada mi się jak najlepiej. Z natury jestem optymistą, to myszę że będzie dobrze. Jeżeli chodzi o sprawy w kraju, to myszę, że niewiele się zmieni, będzie ta sama polityka prowadzona co w latach ubiegłych, aż do nowych wyborów.

OPINII DZIAŁACZY DOLNOŚLĄSKIEJ „SOLIDARNOŚCI” WYSŁUCHAŁ
JANUSZ WOLNIAK

W imię godności człowieka

Czy można wiązać jakiegokolwiek nadzieje z Nowym Rokiem, jeśli polityka państwa jest antynarodowa? Czy można ufać władzy, która działa na szkodę swoich obywateli? I czy można z optymizmem patrzeć w przyszłość, kiedy rządzący przede wszystkim zajmują się sobą, a nie najżywotniejszymi sprawami ludzi?

Na powyższe pytania można po trzykroć odpowiedzieć nie. Nie można mieć nadziei, nie można ufać, nie można wierzyć. Tylko, że jeśli przyjmujemy taką postawę, to ułatwimy zadanie tej rządzącej ekipie. Dla nich właśnie ludzie zrezygnowani, nieaktywni i zgorzkniali nie są żadnym wyzwaniem. Dla nich liczą się słupki poparcia, pijarowe zagrywki w mediach, przykrywanie wielkich afer wymyślonymi sporami, i pravicowa opozycja, którą wini się za wszystkie nieszczęścia. Dlatego każdy, komu leży na sercu dobro Ojczyzny, przyszłość kraju, nie może nie mieć nadziei, nie może nie ufać w lepsze jutro, nie może nie wierzyć, że coś się może zmienić.

Nie możemy kapitulować. Przegraliśmy bitwę, ale nie wojnę. Racja nie tylko moralna, ale i czysta, zwykła przyzwoitość jest po naszej stronie.

My nie żądamy władzy, nie żądamy stanowisk. My upominamy się o elementarne prawa dla ludzi pracy. Do przechodzenia w odpowiednim czasie na emeryturę i do godnych, a nie głodowych świadczeń, przestrzegania norm pracy na miarę cywilizacji XXI wieku, a nie niewolniczej, kapitalistycznej, rodem z XIX wieku. Żądamy zagwarantowania dostępu do specjalistycznej opieki medycznej, zaprzestania eksperymentowania w oświacie. Nie godzimy się na wprowadzanie do polskich przedszkoli i szkół aktywistów ideologii gender. I przede wszystkim na prowadzenie takiej polityki gospodarczej, która nie chroni najuboższych i nie gwarantuje rozwoju polskiej gospodarki. W sferze polityki społecznej obecna polityka doprowadziła do emigracji z kraju setek tysięcy młodych. Mamy największą od czasów II wojny światowej zapaść demograficzną, a rząd sankcjonuje antyrodzinną politykę.

Tak, po trzykroć tak! Dla wszystkich, którzy angażują się w sprawy najbliższe ludziom.

W tym roku związkowcy, nie tylko zresztą z Solidarności, pokazali że są po stronie człowieka. Tego, o którym poeta Czesław Miłosz napisał:

„Który skrzywdziłeś człowieka prostego, Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając. (...) Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta”.

Kolejny rok, ja ufam, musi być dalej konsekwentnym działaniem w obronie naszego człowieczeństwa, w imię obrony godności ludzi wszelkich zawodów i stanów. Przeciw nadziei. Jak w wierszu Marii Konopnickiej: „Przeciw nadziei, co stoi na chmurze (...) W niezgasłe gwiazdy ufam wśród zawiei/ Przeciw nadziei”.

Janusz Wolniak

Urlopy związane z rodzicielstwem

Z roku na rok postępują zmiany dotyczące urlopów dla rodziców.

Urlop macierzyński

przysługuje kobiecie która urodziła dziecko w czasie trwania stosunku pracy, niezależnie od stażu pracy. Ma on charakter obligatoryjny, a jego długość uzależniona jest od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie, wynosi:

- ♦ 20 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- ♦ 31 tygodni w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie,
- ♦ 33 tygodni w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie,
- ♦ 35 tygodni w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie,
- ♦ 37 tygodni w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie.

Kobieta jest zobligowana do wykorzystania po porodzie co najmniej 14 tygodni urlopu macierzyńskiego. Pozostałą część urlopu może przenieść na ojca dziecka (w rozumieniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) wychowującego dziecko, co stanowi warunek konieczny rezygnacji przez nią z niewykorzystanej części. Pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko pracodawca jest zobligowany udzielić na jego pisemny wniosek, urlopu macierzyńskiego w wymiarze odpowiadającym części urlopu niewykorzystanego przez matkę. Ojciec dziecka musi jednak przedłożyć zaświadczenie, że matka dziecka korzystała z urlopu macierzyńskiego po porodzie co najmniej przez 14 tygodni i oświadczenie matki dziecka, że rezygnuje z pozostałej części urlopu

Zarówno kobiecie przebywającej na urlopie macierzyńskim, jak i pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko, który korzysta z tego urlopu przysługuje ochrona przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy

Kobieta może zrezygnować z urlopu macierzyńskiego również wtedy, gdy wymaga opieki szpitalnej ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem. Obligatoryjnie musi jednak wykorzystać 8 tygodni urlopu. Wówczas przez okres opieki szpitalnej kobiety pracownik-ojciec wychowujący dziecko jest uprawniony (a nie zobowiązany jak w wyżej omawianej sytuacji) do korzystania z urlopu macierzyńskiego.

W tej sytuacji zarówno kobiecie pozostającej pod opieką szpitalną i pracownikowi-ojcu korzystającemu z urlopu macierzyńskiego przysługuje ochrona trwałości stosunku pracy. Po

powrocie ze szpitala do wykorzystania pozostałej części urlopu macierzyńskiego uprawniona jest wyłącznie kobieta. Należy zauważyć, że łączny wymiar urlopu wykorzystanego przez pracownicę i pracownika ojca wychowującego dziecko nie może przekroczyć ogólnego wymiaru tego urlopu.

Trzecią sytuacją kiedy z urlopu macierzyńskiego może korzystać pracownik- ojciec wychowujący dziecko jest śmierć pracownicy jak również porzucenie przez nią dziecka w czasie urlopu macierzyńskiego. W takiej sytuacji wymiar urlopu odpowiada części niewykorzystanej przez matkę.

Dodatkowy urlop macierzyński i urlop rodzicielski

Dodatkowy urlop macierzyński, został wprowadzony od dnia 1 stycznia 2010 r. Przysługuje zarówno pracownicy, jak i pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko. Jego wymiar jest sukcesywnie podwyższany. W bieżącym roku wynosi 4 tygodnie na jedno dziecko urodzone przy jednym porodzie, w przypadku zaś porodu mnogiego do 6 tygodni. Natomiast w roku 2014 wymiar dodatkowego urlopu macierzyńskiego będzie wynosił do 6 tygodni i odpowiednio do 8 tygodni. Pracownica- matka nie jest jednak zobligowana do jego wykorzystania. Dodatkowy urlop macierzyński jest udzielany bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego. Nie ma jednak przeszkód, aby urlop ten został wykorzystany w innym terminie. Warto podkreślić, że urlop ten jest udzielany jednorazowo. Natomiast w przypadku zgonu rodzica korzystającego z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, z niewykorzystanej części tego urlopu może skorzystać drugi rodzic.

Urlop rodzicielski

Na gruncie nowej ustawy z dnia 28.05.2013 r. o zmianie ustawy- Kodeks Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 poz. 675), dodatkowy urlop macierzyński udzielany jest według jednego z dwóch wariantów, o czym niżej. Trzeba również wskazać, że tą ustawą został wprowadzony urlop rodzicielski, udzielany po dodatkowym urlopie macierzyńskim. Nowa regula-

cja dotyczy przypadków, w których dziecko urodziło się poczynając od daty wejścia w życie ustawy z dnia 28.05.2013 r. o zmianie ustawy- Kodeks Pracy oraz niektórych innych ustaw, czyli od 17.06.2013 r.:

a) Dodatkowy urlop macierzyński oraz urlop rodzicielski w pełnym wymiarze, udzielany jest na pisemny wniosek pracownika, złożony w terminie nie później niż 14 dni po porodzie. Złożenie wniosku w tym terminie warunkuje wypłatę zasiłku macierzyńskiego w wysokości 80% podstawy wymiaru za cały okres urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Pracownica może zrezygnować z dodatkowego urlopu macierzyńskiego w całości lub w części, jak również z urlopu rodzicielskiego i powrócić do pracy. W tej sprawie pracownica powinna złożyć wniosek o rezygnacji w terminie nie krótszym niż 14 dni przed przystąpieniem do pracy, co jest

Urlop rodzicielski jest udzielany jednorazowo, albo nie więcej niż w trzech częściach, z których każda nie może być krótsza niż 8 tygodni. Wniosek należy złożyć w terminie nie krótszym niż 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu, a pracodawca jest obowiązany wniosek uwzględnić. W tym wariantcie miesięczny zasiłek za okres urlopu macierzyńskiego, okres dodatkowego urlopu macierzyńskiego wynosi 100 % podstawy wymiaru zasiłku. Natomiast zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego wynosi 60% podstawy wymiaru zasiłku. W przypadku rezygnacji pracownicy z urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze, zostanie wypłacone wyrównanie zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego i dodatkowego urlopu macierzyńskiego do 100% podstawy wymiaru. Wyrównanie to będzie przysługiwało tylko wówczas gdy z urlopu rodzicielskiego i zasiłku za ten okres nie skorzysta ojciec dziecka. Jeżeli natomiast ojciec dziecka skorzysta z urlopu rodzicielskiego, jego zasiłek będzie wynosił 80% podstawy wymiaru, a matce nie będzie przysługiwało żadne wyrównanie.

Korzystając z dodatkowego urlopu macierzyńskiego matka bądź pracownik- ojciec objęty jest taką samą ochroną, jaka przysługuje w związku z korzystaniem z urlopu macierzyńskiego. Z dodatkowego urlopu macierzyńskiego nie może korzystać rodzic w razie urodzenia martwego dziecka lub zgonu dziecka w trakcie trwania urlopu macierzyńskiego.

Urlop ojcowski

został wprowadzony z dniem 1 stycznia 2010 r. Jego wymiar na przestrzeni lat uległ wydłużeniu. Obecnie wynosi 2 tygodnie. Przysługuje jedynie mężczyznom zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę, będącym ojcami dziecka niezależnie od tego czy korzystali z urlopu macierzyńskiego, jak również z dodatkowego urlopu macierzyńskiego. Pracownik może z niego skorzystać w każdym czasie do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy życia. W podobnej sytuacji są rodzice adopcyjni. Pracownik- ojciec przysposabiający dziecko może wykorzystać urlop ojcowski do upływu 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko siódmego roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu



obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie dziesiątego roku życia. Urlop udzielany jest na podstawie pisemnego wniosku pracownika, złożonego nie później niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z niego. Dla pracodawcy wniosek pracownika- ojca jest wiążący. Urlop ten ma charakter fakultatywny. W razie jego nie wykorzystania raz na zawsze przepada, nie może skorzystać z niego żona ani żadna inna osoba z rodziny. Warto podkreślić, że mężczyzna ma prawo do wykorzystania urlopu ojcowskiego również w tym samym czasie, kiedy z urlopu macierzyńskiego będzie korzystał matka dziecka. W czasie korzystania z urlopu ojcowskiego stosunek pracy pracownika jest chroniony, jak w przypadku pracownika przebywającego na urlopie macierzyńskim.

Z urlopu wychowawczego

również może skorzystać wyłącznie osoba mająca status pracownika, a więc pozostająca w stosunku pracy niezależnie od podstawy jego nawiązania, z sześciomiesięcznym stażem pracy i wychowująca dziecko w wieku do 4 lat. Jeżeli pracownik pozostaje w stosunku pracy u większej liczby pracodawców, z uprawnienia do urlopu wychowawczego może skorzystać u każdego z pracodawców. Sześciomiesięczny okres jest liczony z uwzględnieniem poprzednich okresów pozostawania w stosunku pracy, bez względu na występujące przerwy. Do okresu zatrudnienia pracowniczego, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wychowawczego, wlicza się okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Wymiar urlopu wychowawczego wynosi do 3 lat nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko czwartego roku życia. A jeśli z powodu stanu zdrowia potwierdzonego orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności dziecko wymaga osobistej opieki. Urlop ten może być dzielony maksymalnie na cztery części. Legitymowani do urlopu wychowawczego są zarówno matka, jak i ojciec dziecka. Jednocześnie mogą z niego korzystać nie dłużej niż przez 3 miesiące. Jeśli pracownik opiekuje się dzieckiem specjalnej troski, może skorzystać z urlopu wychowawczego do ukończenia przez dziecko osiemnastego roku życia.

EDYTA SMOLARCZYK



FOT. KOZIEFAR

dla pracodawcy wiążące.

b) Bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego pracownik ma prawo do dodatkowego urlopu macierzyńskiego. Urlop ten jest udzielany jednorazowo albo w dwóch częściach przypadających bezpośrednio jedna po drugiej- w wymiarze tygodnia lub jego wielokrotności. Natomiast bezpośrednio po wykorzystaniu dodatkowego urlopu macierzyńskiego, w pełnym wymiarze pracownik ma prawo do urlopu rodzicielskiego w wymiarze do 26 tygodni- niezależnie od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie.

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 12.12.2013 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

• od 01.01. do 31.12.2014 r. (wzrost o 5,0% w stosunku do 2013 r.)	1.680,00 zł
• od 01.01. do 31.12.2013 r. (wzrost o 6,7% w stosunku do 2012 r.)	1.600,00 zł

Uwaga! Minimalne wynagrodzenie przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

• od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł
-----------------------------------	-----------

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTAŁE)

• w II kw. 2013 r. – 3.612,51 zł	• w III kw. 2013 r. – 3.651,72 zł
----------------------------------	-----------------------------------

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

• 2012 r. – 3.521,67 zł (wzrost o 3,3% w stosunku do 2011 r.)	• 2013 r. (plan. w ustawie budżetowej) – 3.713 zł
---	---

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU)

• w II kw. 2013 r. – 3.788,25 zł (3.785,38 zł)	• w II kw. 2013 r. – 3.813,25 zł (3.809,81 zł)
--	--

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2013 r. do 28.02.2014 r.)

• 3.080,84 zł (wzrost do poprzedniej o 3,6%)	24% kwoty bazowej to 739,40 zł
--	--------------------------------

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

• od 01.03.2013 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2013 r.)	wzrost o 4%
--	-------------

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% I 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

• Za cały rok 2013	30.661,20 (70%)	56.941,30 (130%)
• Miesięcznie w roku 2013		
– od 01.01.2013 do 28.02. 2013 r.	2.457,20 zł (70%)	4.563,30 zł (130%)
– od 01.03.2013 do 31.05. 2013 r.	2.583,30 zł (70%)	4.797,40 zł (130%)
– od 01.06.2013 do 31.08. 2013 r.	2.618,10 zł (70%)	4.862,10 zł (130%)
– od 01.09.2013 do 30.11. 2013 r.	2.528,80 zł (70%)	4.696,30 zł (130%)
– od 01.12.2013 do 28.02. 2014 r.	2.556,20 zł (70%)	4.747,30 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIAGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2013 r. do 28.02.2014 r.)

• dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	549,12 zł
• dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	411,87 zł
• dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	466,78 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE

• Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2012 r.):	
– do ukończenia 5 lat – 77,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 106,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat – 115,00 zł	
• Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.11.2009 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następnego dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
• pełnosprawnego	170,00 zł
• niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
• w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
• w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
• jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stancja)	90,00 zł
• jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
• Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	520,00 zł
• Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	153,00 zł
• Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe” (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł)	1.000,00 zł

Uwaga! w okresie od 01.11.2012 r. do 31.10.2014 r. wysokość dochodów, w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2011 r. – w okresie zasiłkowym od 01.11.2012 r. do 31.10.2013 r. oraz dochód z 2012 r. w okresie zasiłkowym od 01.11.2013 do 31.10.2014 r.) uprawniających do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie mogą przekroczyć kwoty 539,00 zł (netto) lub 623,00 zł (netto) gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności.

INNE ZASIŁKI

• Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł	
• Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2013 r. do 31.05.2014 r.):		
• przez pierwsze trzy miesiące:		
– podstawowy (100%) 823,60 zł	– obniżony (80%) 658,90 zł	– podwyższony (120%) 988,30 zł
• w kolejnych miesiącach:		
– podstawowy (100%) 646,70 zł	– obniżony (80%) 517,40 zł	– podwyższony (120%) 776,00 zł
• Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2013 r. do 28.02.2014 r.)	975,78 zł	
• Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2013 r.) zwiększane są (od 01.03.2013 r.) o	4%	

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2013 r. do 28.02.2014 r.)

• Emerytura, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	831,14 zł
• Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	637,91 zł
• Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	997,38 zł
• Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	765,50 zł
• Renta socjalna	709,98 zł

Uwaga! W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów od 01.12.2013 do 28.02.2014 r. przekraczających 2.556,20 zł (70% przec. mies. wynagrodzenia z III kw. 2013 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2013 ROK

• Obowiązkowe:	
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.917,14 zł, przec. w gosp. narod. w II półr. 2010 r.)	1.093,93 zł
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.458,57 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak wyżej):	145,86 zł; 175,03 zł; 204,20 zł

– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.618,10 zł)	2.879,91 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury za 2012 r.)	944,82 zł
• Uznanio:	
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 2.917,14 zł)	182,32 zł
– zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę 182,32 zł (łącznie z podstawowym)	1.276,25 zł

Uwaga: Wszystkie odpisy za wyjątkiem odpisów na emerytów uczelni publicznych są takie same jak w 2012 r.

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)

• Dieta	30,00 zł
• Ryczałt na dojazdy (20% diety)	6,00 zł
• Ryczałt za nocleg (150% diety)	45,00 zł

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że śniadanie i kolacja stanowią po 25% diety, tj. po 7,50 zł, a obiad 50% diety, tj. 15 zł. Przyzawaniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

• Sam. osob. o poj. do 900 cm ³ 0,5214 zł/1 km	• Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm ³ 0,8358 zł/1 km
---	--

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

• Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):			
(od 25.09.2003 r.) 12,25%	(od 10.01.2005 r.) 13,50%	(od 15.10.2005 r.) 11,50%	(od 15.12.2008 r.) 13,00%
• Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):			
(od 08.11.2012 r.) 14,00%	(od 06.12.2012 r.) 13,50%	(od 10.01.2013 r.) 13,00%	(od 07.02.2013 r.) 12,50%
(od 07.03.2013 r.) 11,50%	(od 09.05.2013 r.) 11,00%	(od 06.06.2013 r.) 10,50%	(od 04.07.2013 r.) 10,00%

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2013

• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent.	111.390 zł
---	------------

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2013

• Ubezpieczenia społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%)	8,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca):	od 0,67% do 3,86%
Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 20,12%	
• Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
• GŚP (tylko pracodawca)	0,10%
• Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca)	1,50%
• Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku)	9,00%

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)

• Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpiecz. społeczne i Fundusz pracy:	
– od 01.01. do 31.12.2013 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2013 r.)	2.227,80 zł
• Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2013 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2012 r.)	2.908,13 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne	
– od 01.01. do 31.12.2013 r. (bez chorobowego – 29,45% podstawy wymiaru)	656,09 zł
(z chor. 31,90%)	710,67 zł
w tym:	
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru)	434,87 zł
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru)	178,22 zł
– f. wypadkowy (1,93% podstawy wymiaru)	43,00 zł
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru)	54,58 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2013 r. (9,0% podstawy wymiaru)	261,73 zł
w tym odliczana od podatku (7,75%)	225,38 zł
• Minimalna składka na Fundusz Pracy (2,45% podstawy wymiaru)	54,58 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2013

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2013

• rocznie	556,02 zł	• miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	46,33 zł
-----------	-----------	------------------------------------	----------

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2013

• Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):			
miesięcznie	111,25 zł	rocznie	1.335,00 zł
• Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):			
miesięcznie (u każdego pracodawcy)	111,25 zł	rocznie (nie więcej niż)	2.002,05 zł
• Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):			
miesięcznie	139,06 zł	rocznie	1.668,72 zł
• Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):			
miesięcznie (u każdego pracodawcy)	139,06 zł	rocznie (nie więcej niż)	2.502,56 zł

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2013

• Rocznie za każde wychowywane dziecko:	
– za pierwsze	– 1.112,04 zł
– za drugie	– 1.112,04 zł
– za trzecie	– 1.668,06 zł
– za czwarte i każde następne	– 2.224,08 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2013 R. DO 28.02.2014 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

• Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2012 r.)	880,50 zł
• Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2012 r.)	2.465,20 zł
• Roczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2012 r. x 12)	10.566,00 zł
• Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2012 r. x 12)	29.582,40 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – miesięcznej 880,50 zł lub rocznej 10.566,00 zł (osiągnięty przychód bez doliczenia wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu miesięcznej – 2.465,20 zł lub rocznej 29.582,40 zł (osiągnięty przychód bez doliczenia wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż 487,88 zł, świadczenie wynosi 487,88 zł. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Czas na otrzeźwienie

cz. III – realizacja celów

Jak chcemy zrealizować postawione sobie cele w sytuacji gdy zaufanie społeczne do nas oscyluje na poziomie 15-30 % a przeciętny młody Polak nawet nie wie, że istniejemy, bo kojarzy nas raczej z historią a nie z dniem dzisiejszym.

Po pierwsze, trzeba **stale oddziaływać na rzeczywistość**. Pokazywanie, że jesteśmy tu i teraz i nie tylko prawidłowo diagnozujemy sytuację, ale również mamy ogólnie akceptowalne pomysły jak tą rzeczywistość zmienić. Po drugie - **udział w edukacji ludzi młodych**, ale w taki sposób, aby był przydatny i przystępny oraz nie kojarzył się z doktrynerstwem czy wręcz ideologizowaniem.

Na tym pierwszym polu zauważam istotny przełom, tym bardziej mi bliski, że będący realizacją mojego postulat, z okresu gdy byłem jeszcze członkiem Zarządu Regionu. Propnowałem wówczas, aby **rozmawiać ze społeczeństwem i docierać do niego również za pomocą billboardów**. Pomysł jak zwykle trafił do kosza i dopiero dzisiaj okazał się strzałem w dziesiątkę, popularyzując nasze hasła na temat wieku emerytalnego czy tzw. umów śmieciowych. Uważałem i nadal uważam, że jest to bardziej przekonujący i efektywny sposób oddziaływania niż manifestacje, których nadużywamy i stąd przestały one być tak skuteczne jak byśmy chcieli. Ale nie rozumiem, dlaczego mimo bardzo dużego doświadczenia zdobytego w ramach funkcjonowania naszych działów prawnych, prowadzonych spraw, nie zwracamy uwagi opinii publicznej na

nagminne wręcz lekceważenie prawa pracy i ustawy o związkach zawodowych przez sądy i prokuraturę. Panuje powszechne przekonanie, że działalność związków zawodowych jest możliwa tylko w dużej i najlepiej państwowej firmie, czego przykładem jest PKP, górnictwo, szkolnictwo, służba zdrowia. Reszta to terra incognita.

W małych firmach założenie związku zawodowego graniczy z cudem. Ustawowy zakaz dyskryminacji czy mobbingu za działalność związkową jest fikcją a my nic ... W Polsce obrońcy praw zwierząt mają lepszą prasę niż my. W Jedyńce Wrocławskiej jak prowadziłem w 2004r strajk, firma ochroniarska pobiła mi ludzi 200 metrów od Komendy Wojewódzkiej Policji. I co? I nic. Prokuratura umorzyła śledztwo, bo sprawcy byli zamaskowani w kaskach ochronnych więc poszkodowani nie potrafili wskazać kto ich pobił i stąd nie wykryli bezpośrednich sprawców! choć wiedzieli kto robotę zlecił i kto ją osobiście nadzorował.

W firmie transportowej Schavemaker podczas strajku w 2009r też pobili mi ludzi i to pod wodzą właściciela firmy! I co? I nic. Firma ma się dobrze a wszyscy moi związkowcy stracili pracę. W jednym z wyroków sąd stwierdził, że to nie jest fakt świadczący o dyskryminacji za przynależność związkową. Więc co nim jest? Tego się nie dowiemy. Podsumowując.

Nie narzekajmy na nieprzychylnie nam media tylko wejźmy, jak 30 lat temu na mury – dzisiaj to billboardy.

Drugi element to można rzecz kompletna kłapa. **Młodzi nie mają pojęcia, że istniejemy**. Kilka lat temu próbowałem z tym wyjść szerzej, ale jak zwykle ... do kosza, więc postanowiłem swoje pomysły przeciwyc na własną rękę. Opracowałem model **lekcji dla maturzystów**, który miał im pokazać rolę związków zawodowych i unaocznic, że właśnie wchodzą w dorosłe życie kompletnie nieprzygotowani do podstawowej umiejętności, jaką będzie dla nich poruszanie się na rynku pracy. Opracowanie to, również osobiście wdrożyłem, przeprowadzając kilka takich pilotażowych lekcji z dość ciekawymi efektami. Na pierwsze zajęcia dostałem klasę, którą mi przedstawiono jako trudną do ogarnięcia i zainteresowania czymkolwiek co wykracza poza ich obowiązki wynikające z przygotowania się do matury. Sporym zaskoczeniem nie tylko dla mnie był fakt, że po kilku minutach widać było u słuchaczy duże zainteresowanie tematem, do tego stopnia, że po dzwonku na przerwę nikt nie wyszedł, gdy odpowiadałem na ich pytania i wątpliwości. Jeszcze ciekawszym był fakt, gdy usłyszałem od nauczycieli prowadzących na co dzień takie zajęcia, że dowiedzieli się rzeczy, o których nie mieli pojęcia. A pamiętać należy, że w oświacie mamy dość liczne i mocne struktury, działa tam również ZNP.

Skierowałem w tej sprawie pismo do Sekcji Oświaty i Zarządu Regionu powołując się na te doświadczenia i sugerując pójście tym kierunkiem. Nawet odpowiedzi nie otrzymałem.

Kompletny brak zainteresowania. Jak my się młodymi nie interesujemy, to kto ma to zrobić? (...)

Na koniec wracam ponownie do wątku już wstępnie poruszonego w poprzedniej części tj. **manifestacji pod sądami**, prokuraturami i Ministerstwem Sprawiedliwości. Od wielu lat czy to na poziomie protestów pod Sejmem, URM czy też w ramach Komisji Trójstronnej, **próbujemy skutecznie wpływać na prawo a zapominamy, że nie wykorzystujemy w pełni tego, które już mamy**. Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego nie wykorzystujemy materiałów uzyskanych w ramach działalności naszych biur prawnych, do wypunktowania indolencji naszego wymiaru sprawiedliwości, bierności prokuratorów i dziwnych wyroków sądowych wydawanych w poprzek prawa i przedstawianych faktów. Nie pokazujemy, że mimo istniejącego prawa system nas nie chroni, natomiast skutecznie chroni tych, co mają pieniądze, bo szalejące na rynku pracy umowy zlecenia to nie brak prawa czy złe prawo, tylko złe wyroki sądowe. To tolerowanie przez sądy mętnych i cynicznych, oderwanych od prawa tłumaczy oskarżonych pracodawców, to naginanie prawa do ich potrzeb. **Co komu po wyroku w sprawie bezprawnego wyrzucenia z pracy lub braku wypłaty wynagrodzenia po trzech latach procesu?** Co komu po wyroku przywrócenia do pracy po trzech latach procesu, gdy pracodawca musi mu zwrócić tylko 3 utracone wynagrodzenia? Dlaczego zadają takie pytania? Bo nie wiem czy mam rację.

Zadają je, bo takie mam doświadczenia po 20 latach prowadzenia spraw w sądach pracy. Związek dysponuje o wiele bardziej wiarygodnymi danymi statystycznymi a jednak nic z nimi nie robi. Dlaczego? Może to jest powód, dla którego ludzie się do nas nie garną? Co im po naszych szczytnych hasłach, jak na co dzień nie potrafimy ich skutecznie chronić? Dlaczego po 20 latach demokracji ludzie zapisują się do związku pod warunkiem, że nie ujawnimy pracodawcy tego faktu? Dlatego, że jak na drugi dzień pracodawca go zwolni pod byle pretekstem, lub nie przedłuży mu umowy, to sądy nie widzą w tym niczego, co kwalifikuje się pod przepis o dyskryminacji. Dysponuję wyrokiem, gdzie sąd uznał wykorzystanie urlopu na żądanie, aby wziąć udział w proteście przeciwko pracodawcy, za naruszenie prawa niezgodnie z jego przeznaczeniem, a w tym samym czasie na tablicy ogłoszeń tegoż sądu wisiał plakat nawołujący sędziów i prokuratorów do brania urlopów na żądanie lub oddawania krwi w ramach akcji protestacyjnej, którą prowadzili pracownicy sądów walcząc o swoje prawa. To oni mogą a inni to już nie? To dla kogo jest prawo? **Jak pracownik okrada pracodawcę, to jest złodziejem a jak pracodawca okrada pracownika, nie wypłacając mu wynagrodzenia, to złodziejem nie jest**. Musi mu tylko je zwrócić, oczywiście jak przegra, po trzech latach procesu. Dysponuję wyrokiem, gdzie obcokrajowiec prowadził firmę i zatrudniał wszystkich pracowników na czarno, a jak jeden z nich zbyt natrączywie domagał się umowy o pracę, to go z dnia na dzień odsunął od pracy a sąd uznał, że nie odsunął, tylko skończyła się umowa, która zawarli. Że takiej umowy nie było – nieważne. Tak tłumaczył się pracodawca a że pracownik mówił co innego – nieważne. To co jest ważne? Kodeks Pracy mówi, że osoba dopuszczona do pracy świadczy ją w ramach umowy o pracę na czas nieokreślony lub inny wskazany w umowie. Wiec jak nie ma innej, to jest jak w KP. Nieprawda – **jest tak jak sobie zawyrokuje sąd a ten jest niezawisły, nietykalny i ... nieobliczalny**. Dysponuję wyrokiem, gdzie sąd, oczywiście po trzech latach, uznał że pracownik został niesłusznie zwolniony dyscyplinarnie za rzekome porwanie służbowego samochodu. Hura, jest dobrze. Ale ponieważ zażądał zbyt wysokiego odszkodowania, to sąd zasądził na rzecz pracodawcy zwrot kosztów za wynajęcie kancelarii prawnej, choć istnieje przepis, który w takich przypadkach pozwala sądowi zwolnić pracownika z takich kosztów. Ale po co? Niech ma nauczkę, że można wygrać i jednocześnie przegrać. Niech na przyszłość nie fika. I takich spraw jest co raz więcej. I to by było na tyle.

ZBIGNIEW RUDNIK

PRZEWODNICZĄCY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
MOZ JEDYŃKA WROCŁAWSKA



**Zdrowych, pogodnych
Świąt Narodzenia Pańskiego,
pełnych wiary, nadziei i miłości
wszystkim członkom
Sekretariatu Ochrony Zdrowia
życzy
w imieniu Rady Sekretariatu
Przewodnicząca
Hanna Trochimczuk-Fidut**

GKN Driveline wygrywa w finale z Karoliną

Dopiero rzuty karne w meczu finałowym wyłoniły zwycięzcę Otwartych Mistrzostw Dolnośląskiej Solidarności w Halowej Piłce Nożnej.

Po emocjonującym i wyrównanym meczu więcej „zimnej krwi” zachowali piłkarze GKN-u. Po zwycięstwie nie kryli euforii wyrażonej głośnymi okrzykami i „tańcem” całej drużyny.

Turniej jak co roku rozegrany został w hali przy ul. Parkowej. 8 drużyn zostało podzielonych na dwie grupy, w których mecze rozgrywano w systemie „każdy z każdym”. Następnie przyszedł czas na fazę pucharową. Tu najlepsze okazały się drużyny z Karoliny Jaworzyny Śląskiej i GKN-u Driveline i one zagrały w finale. O trzecie miejsce walczyły natomiast drużyny z Sitechu i Herbapolu.

Po zakończeniu turnieju wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, trzem najlepszym Zbigniew Gadzicki - członek ZR dolnośląskiej „Solidarności” wręczył pamiątkowe puchary. Ponadto zawodnicy otrzymali od organizatorów upominki i karty podarunkowe do wykorzystania w sklepie sportowym.

Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany Marcin Kłoczko (GKN Driveline), najlepszym strzelcem Gracjan Walter (Sitech Polkowice), a najlepszym zawodnikiem Marcin Krawczyk (Karolina Jaworzyna Śl.).

W tegorocznym turnieju nie zabrakło debiutantów. Pierwszy raz w historii turnieju zagrała w nim drużyna „Leśników” na czele z Przewodniczącym MSPL NSZZ „Solidarność” Adamem Krakiewiczem. Miłym akcentem zawodów był fakt, iż po raz pierwszy żadna z drużyn nie oddała walkowera. Odbłyły się wszystkie zaplanowane mecze.

Już dzisiaj zapraszamy wszystkich do Dusznik Zdroju na weekend od 7 do 9 lutego - z nartami, kijami i butami do biegania! Tam odbędzie się Bieg Ulicami Miasta, któremu patronuje Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”.

MECZE FINAŁOWE:

o VII miejsce

Volvo Wrocław - PKP Przewozy Regionalne 2:4 (2:2)

o V miejsce

PKP Cargo S.A. - Leśnicy 1:2 (0:0)

o III miejsce

Herbapol Wrocław - Sitech Polkowice 2:9 (0:4)

o I miejsce

GKN Driveline - Karolina Jaworzyna Śl. 5:4 (2:2, 1:1, karne 3:2)

sędz. Jan Bieńko, Remigiusz Kucharski
Tabela końcowa

1. GKN Driveline
2. Karolina Jaworzyna Śl.
3. Sitech Polkowice
4. Herbapol Wrocław
5. Leśnicy



Jeden z meczów półfinałowych



Zwycięzcy zawodów – GKN Driveline

6. PKP Cargo S.A.
 7. PKP Przewozy Regionalne
 8. Volvo Wrocław
- Sędzia Główny Turnieju - Andrzej Zając
Komitet Organizacyjny: Rafał Tomczak, Krystyna Ślęzak, Katarzyna Ślęzak, Maria Kostuj

Sponsorzy: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Gmina Wrocław
Organizator: Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”

RAFAŁ TOMCZAK
PAWEŁ CHABIŃSKI



Zbigniew Gadzicki - członek prezydium ZR wręcza dyplom Gracjanowi Walterowi

Do
Do siego roku!